

Obama destabilizuje europejską gospodarkę

26 sierpnia 2014

Administracja Obamy aktywnie przymusiła Europę do nałożenia ostrych sankcji na Rosję w celu obronienia brutalnego przejęcia władzy („zmiany reżimu”) na Ukrainie. Anglia, Francja, Niemcy i reszta reżimów Europy poddały się żądaniom Waszyngtonu. Rosja odpowiedziała nałożeniem odwetowych sankcji, zwłaszcza w odniesieniu do towarów rolnych i nawiązuje współpracę z alternatywnymi partnerami handlowymi oraz zwiększa wymianę handlową z Chinami, Iranem, Ameryką Łacińską i Afryką.

Polityka sankcji pojawia się w czasie, kiedy gospodarki europejskie są w głębokim kryzysie gospodarczym, zaostrzając długoterminową stagnację i przewlekłą recesję. Artykuł ten będzie identyfikować i analizować kryzys oraz to, jak polityka sankcji prowadzona przez USA rozbija Unię Europejską. Po drugie, będziemy analizować, jak militarystyczna polityka imperialna Waszyngtonu osłabia Europę gospodarczo i destabilizuje resztę świata militarnie. Po trzecie, będziemy omawiać jak europejscy przywódcy popychani przez Waszyngton, mówiąc z grubsza, poprzez agresywny „proces wymuszania”, mający na celu oddanie swojej suwerenności gospodarczej i jak kapitulacja przed projektem USA na Ukrainie przyczyni się do długotrwałego upadku i rozpadu UE. Wreszcie omówimy perspektywy długoterminowe gospodarki światowej, gdzie konflikty zbrojne mogą spowodować zmiany na dużą skalę.

OD STAGNACJI DO RECESJI, OD SANKCJI DO DEPRESJI

W całej Europie, bez wyjątku, recesja dławi gospodarkę. Dominujące państwa, Niemcy, Francja i Włochy są pogrążone w recesji, silnie zaostrzanej przez sankcje wobec Rosji, podyktowane przez Waszyngton. Od Finlandii, przechodząc przez

państwa bałtyckie do Europy Środkowej i Południowej, w strefie euro „ożywienie gospodarcze” jest „kaput”! Potrójny cios kapitalistycznych de-inwestycji, sankcji ekonomicznych i wojny wywołał pogłębiający się kryzys gospodarczy.

NIEMCY: REŻIM „LIZUSOWSKI” SIEJE POSTRACH W PRZEMYŚLE I SEKTORZE FINANSOWYM

Zaufanie niemieckiego rynku finansowego wali się w wyniku poparcia kanclerz Merkel dla sankcji gospodarczych wobec Rosji i odwetowej odpowiedzi prezydenta Putina. Kilkaset tysięcy niemieckich miejsc pracy w przemyśle jest zagrożonych; import rosyjskiej ropy i gazu znajdują się w niebezpieczeństwie; długoterminowe niemieckie inwestycje na dużą skalę i lukratywny rynek eksportu są zagrożone. Te obawy i niepewności spowodowały spadek inwestycji i bezprecedensowy ujemny wzrost o 0,2% w gospodarce Niemiec w drugim kwartale 2014 roku. Recesja w Niemczech idzie rykoszetem po całej Europie – w szczególności dotycząc Polskę, Czechy, Węgry i Europę Południową.

Służalcza kapitulacja Merkel przed rozkazami prezydenta USA nałożenia sankcji na jednego z najważniejszych partnerów handlowych Niemiec, Rosję, może poważnie zaszkodzić przyszłości gospodarczej Niemiec. Niemiecki eksport przemysłowy do Rosji sięga kwoty 36 mld EUR, 20 mld euro rocznych inwestycji, a ponad 400.000 niemieckich pracowników jest zatrudnionych w firmach eksportujących do Rosji. Joe Kaeser, prezes Siemensu, dobitnie stwierdził, że „napięcia polityczne stanowią poważne zagrożenia dla wzrostu w Europie w tym i przyszłym roku”. Sprzedaż w niektórych sektorach spadła o 15% od czerwca 2014 roku. Niemiecka gospodarka stała w obliczu stagnacji nawet przed zamachem stanu w Kijowie, ale eksporterzy maszyn są szczególnie zaniepokojeni utratą rosyjskiego rynku, ponieważ inne rynki zanotowały spadki. Na przykład niemiecka sprzedaż do Brazylii spadła o prawie 20%.

Ponadto niemieccy rolnicy doznają uszczerbku: eksport

niemieckiego mięsa i produktów mięsnych do Rosji wynosi 276 mln euro, co stanowi 21% niemieckiego eksportu mięsa poza UE. Niemieccy producenci mleka zarobili 160 mln euro na handlu z Rosją, 14% całości eksportu produktów mlecznych do krajów spoza UE.

Merkel świadomie poświęciła niemiecki przemysł, rolnictwo i zatrudnienie przez podporządkowanie się polityce Obamy „zmuszania jego europejskich sojuszników”. Z drugiej strony, sankcje Obamy wobec Rosji nie mają praktycznie żadnego wpływu na amerykańskie interesy gospodarcze. Tylko Europejczycy będą mieć problemy finansowe. Poparcie Merkel dla zamachu stanu USA-NATO w Kijowie i trwającego ataku wojskowego przeciwko przeciwnikom zamachu we wschodniej Ukrainie prowadzi do ożywienia zimnowojennej konfrontacyjnej polityki wobec Rosji i wyobcowało większość niemieckich producentów i eksporterów, jak również niemiecką opinię publiczną.

WŁOCHY: KAPITALISTYCZNE KRYZYSY I SANKCJE

Włochy od pół dekady tkwią w głębokiej recesji trwającej nieprzerwanie przez cały 2014 rok. PKB Włoch spadł o 0,2% w drugim kwartale, sprowadzając PKB poniżej poziomu z roku 2000! Sankcje wobec Rosji kosztowały Włochy ponad 1 mld USD w utraconym eksporcie, uderzając najbardziej dotkliwie północne Włochy i prowokując gniew konserwatywnej Ligi Północnej. Wielkie włoskie przedsiębiorstwa energetyczne, mające duże inwestycje w Rosji, stoją w obliczu jeszcze większych strat. Włoscy rolnicy, od Toskanii do Sycylii, doświadczają poważnych strat w eksporcie produktów rolnych. Innymi słowy, wraz z sankcjami przewlekłe chora gospodarka Włoch traci jakąkolwiek szansę na odrodzenie i prawdopodobnie przejdzie z recesji w depresję.

FRANCJA: OD ZEROWEGO WZROSTU DO RECESJI

Francja wkroczyła w okres wieczystego regresu: bezrobocie przekracza 11%, niedostateczne zatrudnienie (w niepełnym

wymiarze) przekracza 20%. PKB oscyluje na poziomach recesyjnych, między 0 a 0,5%. Oszczędności, obejmujące cięcia na dużą skalę w programach socjalnych i zwolnieniach podatkowych dla biznesu, zerodowały wydatki konsumpcyjne bez zwiększania inwestycji kapitałowych. A sankcje Obamy wobec Rosji dodatkowo uderzą francuskich eksporterów, zwłaszcza w sektorze rolniczym oraz producentów uzbrojenia. Dodatkowo „hiper-militarystyczno-socjalistyczny” prezydent Hollande pogorszył bilans płatniczy Francji i problemy budżetowe poprzez wysłanie sił powietrznych i wojsk lądowych do interwencji na trzech kontynentach. To spowodowało, że ponad 82% francuskich wyborców wybrało alternatywne partie, wyprowadzając nacjonalistyczną partię prawicową, Front Narodowy, na prowadzenie.

DRUGA STRONA EUROPY: HISZPANIA, GRECJA I PORTUGALIA

Głęboko pogrążone w blisko dziesięcioletniej depresji, z bezrobociem rzędu 26% w Grecji i Hiszpanii po 16% w Portugalii, państwa te zostały uderzone przez rosyjskie sankcje odwetowe, szczególnie dotkliwie w eksporterów produktów rolnych, powodując gnicie gór winogron, pomidorów i innych nietrwałych produktów na polach. Tony produktów południowej Europy skończą jako kompost. Dziesiątki tysięcy rolników stoją w obliczu jeszcze większych problemów i będzie zmuszonych do bankructwa z powodu dyktatu Waszyngtonu.

Hiszpańscy rolnicy stracą 158 mln euro z powodu sankcji przeciwko importowi ich świeżych owoców i orzechów, co oznacza 22% ich łącznego eksportu tych produktów do krajów poza UE. Greccy rolnicy stracą 107 mln euro, co stanowi 41% eksportu do krajów poza UE. Hiszpańscy eksporterzy mięsa stracą 111 mln euro czyli 13% swojego rynku pozaunijnego.

Unia Europejska ze swojej strony oferuje niewiele, oczekując od tysięcy ciężko pracujących rolników podporządkowania się żądaniom Obamy. W międzyczasie, podczas gdy Rosja ustanawia alternatywne rynki w Ameryce Łacińskiej, UE wysłała swoich

emisariuszy za ocean błagać rządy Ameryki Łacińskiej, aby odrzuciły wielomiliardowe umowy na handel produktami rolnymi z Rosją i zastosowały się do sankcji USA-UE. Do tej pory, każdy kraj w Ameryce Łacińskiej odrzucił unijną ofensywę. Ekwadorski prezydent Correa wyraził pogardę dla UE: „Nie musimy nikogo prosić o pozwolenie na eksport do zaprzyjaźnionych narodów. O ile mi wiadomo, Ameryka Łacińska nie jest częścią Unii Europejskiej”. Egipt i Turcja wkraczają, aby zastąpić rolników z Europy i USA, eksportując swoje produkty rolne do Rosji.

WĘGRY, BUŁGARIA, POLSKA, FINLANDIA, LITWA, DANIA I HOLANDIA

Prezydent Węgier Viktor Orban jest wściekły na sankcje i grozi wyłamaniem się z szeregów, gdy Budapeszt podlicza swoje straty w eksporcie oraz zagrożenie dla swego zależnego od importu energii kraju. Posłuszny Prezydent Bułgarii pokłonił się przed presją Brukseli i wycofał z wartego 40 miliardów dolarów porozumienia budowy gazociągu podpisanego między Rosją a lokalnymi przedsiębiorstwami, powiększając poważny bułgarski kryzys bankowy oraz upadek drugiego co do wielkości banku bułgarskiego – Corbanku. Depozyty setek tysięcy Bułgarów zostały zamrożone lub po prostu zniknęły. Gdy Bruksela każe, Bułgarzy bankrutują swoje własne banki.

Finlandia, niegdyś sztandarowy reprezentant ideologii „trzeciej drogi”, znajduje się w długoterminowej depresji. Jej gospodarka kurczy przez 4 kolejne lata i nawet reżimowi optymiści szacują, że potrzebnych będzie 10 lat na odrodzenie gospodarcze. Fiński premier Alex Stubbs, ideolog wolnego rynku, jest gorącym zwolennikiem sankcji wobec Rosji, chociaż drastycznie obetnie to eksport fińskich produktów rolnych (towarów mlecznych, mięsa, ryb, itp.). Stubbs broni swojej katastrofalnej kapitulacji względem NATO-wskiego zagrabienia władzy w Kijowie, głosząc, że „nasze zasady (sic!) nie są na sprzedaż; wierzymy w instytucje międzynarodowe; wierzymy w praworządność”. Finlandia, pod rządami swojego „praworządnego” prezydenta, straciła co najmniej 253 mln euro w tym roku i 68% eksportu do krajów poza UE. Innymi słowy ta

marionetka polityczna poświęciła dobro setek tysięcy fińskich producentów mleka i hodowców w celu wsparcia reżimu narzuconego przez NATO w Kijowie, który wysyła oddziały neonazistów do zarzynania ukraińskich bojowników oporu i cywilów.

Wielomiliardowy eksportowy handel rolny Polski z Rosją załamał się, zmuszając Warszawę do błagania Waszyngtonu i Brukseli o dotacje ratunkowe i zebrania by eksportujący jabłka Amerykanie „jedli polskie jabłka”. Polscy sadownicy stracą 317 mln euro na sprzedaży, czyli 61% ich eksportu tych produktów do krajów poza UE. Polscy eksporterzy mięsa stracą 162 mln euro, tj. 20% swego handlu z państwami spoza UE. Producenci mleka stracą 142 mln euro, 32% eksportu do krajów spoza UE.

Polacy, którzy na każdym kroku przyjmują najbardziej reakcyjną rusofobiczną postawę i byli głęboko zaangażowani w organizowanie i szkolenie neofaszystowskich gangów, które obaliły demokratycznie wybrany rząd na Ukrainie, teraz pchają wózki ulicami Warszawy próbując sprzedać jabłka i kiełbasy, zamiast wypełniać półki supermarketów w Rosji i biadolą, że nowojorczyści powinni porzucić amerykańskie jabłka, na rzecz ich!

Litwa straci 308 mln euro w eksporcie świeżych owoców do Rosji, tj. 81% swego eksportu tych produktów do krajów poza UE. Producenci mleka stracą 161 mln euro w sprzedaży, 74% eksportu poza UE. Dania i Holandia straci ponad 800 mln euro eksportu rolnego do Rosji – pogłębiając swoją recesję.

WNIOSKI

Podczas gdy zawsze przekonujący oszust z Waszyngtonu, prezydent Obama zmusił przywódców UE do zepchnięcia swych gospodarek jeszcze głębiej w recesję, tak aby on mógł uruchomić nową Zimną Wojnę z Rosją, USA pogrąża się głębiej w konfrontację militarną w Iraku, Syrii i na Ukrainie. Obama, wydaje się, stracił kontrolę nad programami pomocy wojskowej w

chaosie: syjonistycznym sojusznikom Netanjahu w Kongresie udało się obejść Departament Stanu i Biały Dom i zatwierdzić dodatkowe dostawy broni do Izraela, podkopując jakikolwiek wpływ administracji USA na trwające izraelskie ludobójstwo w Gazie.

Japonia dołącza do sankcji UE-USA wobec Rosji zaostrezając swój kryzys gospodarczy. W 2014 Japonia doznała najgorszego skurczenia gospodarki od 2009 roku, ze spadkiem 7,1% w drugim kwartale. Coraz bardziej niepopularny premier Japonii, Abe, jest zdecydowany na militaryzację. Coraz więcej japońskich polityków odwiedza Yasukuni Shrine, militarystyczną świątynię ku czci swoich przestępców wojennych, rozbudzając przerażające wspomnienia ofiar Cesarskiej Japonii. Maja miejsce coraz bardziej wojownicze japońskie konfrontacje z Chinami wokół spornych stert skał w Morzu Południowochińskim. Gdy Obamy wojskowy zwrot na Azję nasila się, równolegle z nim japońska gospodarka idzie na dno.

Żaden kraj europejski nie może skorzystać na poparciu dla przestępczego reżimu w Kijowie. Ukraińska waluta jest w stanie swobodnego spadku – notowana poniżej wartości papieru toaletowego. Główne gałęzie przemysłu Ukrainy, całkowicie zależne od handlu z Rosją, są zbankrutowane lub zostały zbombardowane przez reżim w Kijowie. Eksport produktów rolnych jest zdewastowany. Tymczasem ukraińskim rodzinom radzi się rąbać drewno lub kopać węgiel na własną rękę w oczekiwaniu na zimę, będąc całkowicie odcięci od rosyjskiego gazu, ponieważ oligarchowie w Kijowie nie są w stanie lub nie chcą płacić ogromnego zadłużenia za energię. Za zagorzałe poparcie dla tego zbankrutowanego reżimu, rządzonego przez „miliardera-oligarchę” w Kijowie, w imię „zasad”, tak wychwalanych przez fińskiego prezydenta Stubbsa, milion europejskich rolników zakopie w ziemi własne jabłka, wyleje mleko na ulice i zrzuci swoje winogrona, pomarańcze i pomidory w gnijące stosy. I to po to, aby ich przywódcy, Obama, Cameron, Merkel i Hollande mogli podtrzymać swoje prawdziwe „zasady” – ekspansji

terytorialnej, rozszerzania operacji wojskowych ku granic z Rosją i pozowanie na wojowników, niszcząc produktywną gospodarkę swoich krajów, bankrutując swoich rolników i producentów, wpędzając miliony w bezrobocie i pogłębiając recesję.

Ukraina dołączy do rosnącej listy krajów (Libia, Egipt, Syria, Irak, Afganistan, Pakistan, Somalia i Jemen), które Waszyngton i NATO „uratowały” (parafrazując amerykańskiego generała)... przez zniszczeniem.

Po raz kolejny polityka budowania wojskowego imperium USA bierze górę nad rozwojem gospodarczym: niszczycielskie wojny i sankcje demolują rentowne rynki i zubożają całe sektory gospodarki. Nakładanie sankcji za granicą zachęca do odwetu – efekt bumerangu kaleczy krajowych producentów. Gdy handel światowy i inwestycje kurczą się, wewnętrzna stagnacja staje się endemiczna, recesja pogłębia się, a ożywienie gospodarcze staje się odległą chimerą. Prasa finansowa, Wall Street Journal i Financial Times, które stały się megafonami dla zachodnich podżegaczy wojennych, nie publikuje już peanów na cześć wolnego rynku, zamiast tego plują jadowitymi elaboratami na rzecz wojny i sankcji, które zamykają rynki i zniszczą zaufanie inwestorów.

Zmuszeni przez Obamę, europejskie lizusy bankrutują własne gospodarki, a następnie wyciągają wokół żebraczy pucharek.

Włochy stoją w obliczu dziesięcioletniej stagnacji.

Gospodarka Portugalii wali się i czołga po ziemi.

Maszyna niemieckiego przemysłu zatrzymuje się.

Finlandii „pełne zasad” lizanie tyłka odbija się i wraca rykoszetem.

Anglia przekształciła się w miasto-państwo piorących brudne pieniądze bankierów, gdzie jedna trzecia dzieci żyje w nędzy.

Polska konsumuje samą siebie, pijana bronią i gnijącymi jabłkami.

Słowem, poprzez poddanie się doktrynie nieustających wojen Waszyngtonu, Europa schodzi z jedynej drogi wyjścia z permanentnego kryzysu: pokojowego współistnienia. Megaszuje w Waszyngtonie i ich wazelinarze w Europie wybrali sankcje ponad handel i zniszczenie ponad dobrobyt. Płacą cenę: krajowe zamieszki, wyparcie z rynków wschodzących gospodarek oraz narastanie chaosu jako sposób życia w Europie Zachodniej.

Autor: prof. James Petras

Źródło oryginalne: [Global Research](#)

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)